



Szczują w sieci na lekarzy

Gazeta Wyborcza Trójmiasto: Kilkadziesiąt nazwisk znalazło się na liście " donosicieli i funkcjonariuszy izb lekarskich" umieszczonej przez Polskie Stowarzyszenie Niezależnych Lekarzy i Naukowców w Internecie. Jak zaznaczają- antyszczepionkowcy spis nie jest zamknięty. (...) Na liście jest m.in. **dr n. med. Maciej Dziurkowski, psychiatra, okręgowy rzecznik odpowiedzialności zawodowej przy Okręgowej Izbie Lekarskiej w Gdańsku**, autor wniosku o ukaranie lek. med. Eweliny Gierszewskiej z Chojnic, która wielokrotnie podważała sens szczepień na COVID-19 (rzecznik zgodził się na publikację swego nazwiska w naszym tekście). - Liczyłem się z tego typu atakami, zresztą chyba tak jak wszystkie osoby, które zdecydowały się pełnić funkcję czy to rzecznika odpowiedzialności zawodowej, czy też sędziego sądu lekarskiego - komentuje dr Dziurkowski. - To jednak nie zmienia faktu, że boimy się, że za obraźliwymi słowami w naszym kierunku może pójść agresja fizyczna., tak jak na rozprawie jednej z lekarek, kiedy tłum siłą chciał wdrzeć się do budynku izby lekarskiej. Niemniej jednak nadal będziemy robić swoje. Lekarz jest autorytetem, nieważne, czy ma tytuł profesora, czy przemawia do grupy osób na rynku niewielkiego miasta - nie może działać na szkodę pacjentów. Treść listu PSNLiN została przesłana do **Naczelnej Izby Lekarskiej**, jest już analizowana przez prawników Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku i ewentualne kolejne kroki będą podejmowane zgodnie z ich zaleceniami.

- Traktujemy tę listę jako prowokację ze strony przeciwników szczepień, których poglądy kłócą się z wiedzą medyczną i narażają przez to zdrowie i życie pacjentów - komentuje **Renata Jeziółkowska z Naczelnej Izby Lekarskiej**. - Nie pierwszy raz mamy do czynienia z tego rodzaju praktykami. Samorząd lekarski swoim członkom oferuje wsparcie prawne bądź innego rodzaju pomoc. Odpowiedzią na próby szkalowania osób, które próbują chronić pacjentów przed niebezpiecznymi konsekwencjami postaw antyszczepionkowych oraz na próby podważania autorytetów medycznych, z pewnością muszą być działania edukacyjne, promujące prozdrowotne zachowania, w tym ochronę, jaką możemy uzyskać, szczepiąc się. Niezmiennie podkreślamy, że lekarz jest osobą kompetentną do oceny, czy w przypadku danego pacjenta aktualnie z jakichś przyczyn istnieją przeciwwskazania do zaszczepienia się, więc w przypadku jakichkolwiek wątpliwości lekarze rekomendują pacjentom zasięgnięcie opinii ekspertów w danej dziedzinie - w tym przypadku w medycynie - czyli lekarzy, a nie poleganie na opiniach osób głoszących szkodliwe tezy antyszczepionkowe.

